

E. 178/66

W 7/66



Indonezja wyśle misję pokoju do Malajzji

DJAKARTA PAP. W ciągu najbliższych trzech tygodni Indonezja wyśle do Kuala Lumpur (stolica Malajzji) oficjalną misję pokojową.

Decyzję w tej sprawie po-
wzięło w sobotę dowództwo
„Akcji zmiążdżenia Malajzji”
KOGAM na 90-minutowym po-
siedzeniu w letnim pałacu pre-
zydenta Sukarno, w Bogorze.

Choć Sukarno oświadczał,
że polityka zbrojnej konfron-
tacji Malajzji pozostaje w mo-
cy, indonezyjscy dowódcy woj-
skowi, którzy tworzą KOGAM,
postanowili doprowadzić do ofi-
cjalnego rozwiązania konflik-
tu.

Decyzja sobotnia uwidatnia
głębokie rozbieżności między Su-
karno i nowym gabinetem,
którym kieruje faworyt pra-
wicy indonezyjskiej generał
Suharto. Nowy rząd dąży do
unormowania stosunków z Ma-
lajzją i gotów jest pogodzić się
z istnieniem federacji, która
przed trzema laty Indonez-
ja uznała za twór neokolo-
nialny.

Decyzja Rady Ministrów w sprawie podwyżek płac

WARSZAWA PAP. Biorąc pod uwagę uzyskane wyniki
gospodarcze oraz przewidywane wykonanie zadań planu ro-
ku bieżącego — Rada Ministrów na wniosek Centralnej Ra-
dy Związków Zawodowych podjęła decyzję o podwyżkach
płac szeregu grup pracowników.

PODWYŻKI PŁAC obejmują
robotników budownictwa o-
gólnego, przemysłu ceramicz-
nego, wapienniczego-gipsowego,
surowców mineralnych i kruszy-
w, betonów, izolacji budo-
wlanej, przemysłu gazownicze-
go, piekarniczego, kopalń wę-
gla brunatnego i siarki, robot-
ników zatrudnionych na po-
wierzechni kopalni węgla ka-
miennego i kopalni rud, niektó-
re grupy pracowników przemy-
słu maszynowego MPC, zbożo-
wo-młynarskiego oraz przemy-
słu mleczarskiego, pracow-
ników zatrudnionych przy pra-
cach polowych przedsiębiorstw
wiertniczo - poszukiwawczych,
pracowników przemysłu poli-
graficznego.

Podwyżkami płac będą rów-
nież objęci pracownicy przed-
siębiorstw handlu wewnętrznego
oraz komunalni pracownicy go-
spodarki mieszkaniowej, robot-
nicy dźwiórkowi zatrudnieni
przy remontach i inni pracow-
nicy zarządów budynków mie-
jskich.

(Dokończenie na str. 2)

Kurier szczeciński

Nr 177 (6830)

Rok założenia 1945

Cena 50 gr

Sekretarz generalny ONZ opuścił Moskwę
— Konferencja prasowa na lotnisku

Czy U Thant pozostanie na swym stanowisku?

MOSKWA PAP. „Rząd radziecki pragnąłby ponownie wi-
dzieć mnie na stanowisku sekretarza generalnego ONZ” —
oświadczył U Thant na konferencji prasowej dla dziennikarzy
radzieckich i zagranicznych zorganizowanej na lotnisku Szer-
metiewo przed jego odlotem z Moskwy.

STWIERDZIŁ ON, że do ta-
kiego wniosku doszedł w wy-
niku spotkań i rozmów, jakie
przeprowadził z przywódcami
radzieckimi podczas swej roz-
poczętej w poniedziałek wizyty
w ZSRR.

„Jestem jednak przeświad-
czony — dodał on — że rząd

radziecki zgodzi się z decyzją
jaką podejmę w tej sprawie,
nawet jeśli nie będzie ona od-
powiadać jego życzeniom”.

U Thant oświadczył, że jest
głęboko zaniepokojony proble-
mami związanymi z sytuacją
w Wietnamie. Podkreślił jed-
nak, że może wyrazić tylko o-
sobisty pogląd w tej sprawie
i nie jest upoważniony do ko-
mentowania wydarzeń w Wiet-
namie jako sekretarz general-
ny ONZ. Podobnej odpowiedzi
U Thant udzielił na pytanie
jednego z dziennikarzy doty-
czące decyzji Międzynarodowe-
go Trybunału w Hadze w spra-
wie Afryki Południowo-Zacho-
dniej.

Wszyscy jesteście
jurorami

5.000 złotych
„Kuriera” nagroda
publiczności
w III Festiwalu
Malarstwa

Zapraszamy mieszkań-
ców Szczecina i przebywa-
jących w naszym mieście
turyistów do jury, które
głosami wyłonią zwycięzcę,
który otrzyma nagrodę 5.000
złotych. Głosować będziemy,
wypełniając ankiety, wyłożone
przez naszą redakcję w
Zamku, przed wejściem na
wystawę; wypiszemy na
nich: tytuł dzieła, które
chcemy wyróżnić oraz na-
zisko autora. W ten spo-
sób, to swoiste jury, przy
zna nagrodę publiczności
— 5.000 złotych, ufundo-
waną przez „Kuriera
Szczeciński”.

W każdym zwiedzają-
cym tę ekspozycję będą
się określały refleksje,
opinie, sądy; wystawa jest
dostatecznie różnorodna,
prezentując rozmaite ten-
dencje, metody i twórcze
warunki, estetyki. Od-
bierając dzieło z pewnego
dystansu intelektualnego
możemy stwierdzić, czy
odpowiadają nam obrazy,
których dominantą jest ko-
lor, czy ich oryginalna
faktura, czy walory kom-
pozycyjne. Najczęściej dzia-
ła na nas ogólny klimat
dzieła i nie bardzo wiemy
dlaczego ten obraz, a nie
inny nam się podoba.

Twórca współczesny dy-
sponuje szczególnie szeroki-
m terenem poszukiwań,
od tendencji zbliżonych do
realizmu do nurtów ab-
strakcyjnych; dlatego wła-
śnie pragnie on porozu-
mieć się z odbiorcą.

Mamy więc możliwość
deklaracji oceny i wybo-
ru. Wypełniając ankietę,
wyrażamy stosunek upodo-
bań odbiorców do twór-
czych zamierzeń.



Nowy
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Żeglugi

WARSZAWA PAP. Prezes
Rady Ministrów mianował Ste-
fana Perkowicza podsekreta-
rzem stanu w Ministerstwie
Żeglugi.

Stefan Perkowicz urodził się
w 1923 roku w Warszawie w
rodzinie lekarza. Od 1929 roku
mieszkał w Kutnie, gdzie u-
kończył gimnazjum i liceum.
W czasie okupacji pracował jako
robotnik rolny.

Po wyzwoleniu Stefan Per-
kowicz podejmuje studia w
ówczesnej Akademii Handlo-
wej w Poznaniu. Ukończył ją
w 1948 roku. Po studiach prze-
nosi się do Szczecina, podejmuj-
ąc pracę w ekspozyturze cen-
tralnego handlu zagranicznego
„Dalspółem”. Od 1950 roku

Równocześnie obniżona zo-
staje cena smalcu do 33.— zł
za 1 kg.

Obniżce podlegają również
ceny 17-calowych telewizorów
oraz niektórych typów lodów-
wek. Ceny telewizorów typu
„Tosca”, „Agat”, „Zefir” i „La-
zur” obniżone zostają do
8.000.— zł za telewizory „A-
lady”, „Neptun”, „Szafir” do
7.000.— zł.

Ceny lodówek kompresoro-
wych zostają obniżone prze-
ciennie o 1.000.— zł za 1 sztukę,
zaś lodówki absorpcyjnej —
„Yeti” o 700.— zł.

ZMIANA CEN wyrobów tytonio-
wych wiąże się z koniecznością za-
hamowania bardzo szybko rosnącej
konsumpcji papierosów. Od roku
1954, kiedy zostały ustalone obecnie
obowiązujące ceny wyrobów tyto-
niowych, do roku 1966 konsumpcja
tytoniu w Polsce wzrosła z 1,5 do
2,5 kg tytoniu na jednego miesz-
kańcę w wieku powyżej 15 lat.
Jest to więc wzrost o około 60 proc.
W świetle ostatnich badań lekar-
skich tak szybki wzrost zużycia tyto-
niu wywiera ujemny wpływ na
stan zdrowotny ludności. Trzeba

(Dokończenie na str. 2)

(Dokończenie na str. 2)

Zabytkowe miasto skazane na zagładę?

Kutna Hora pod ciężarem wieków

„Wchodząc do gotyckiego miasta” — wita przewodnik w Kutnej Horze grupę turystów, którzy się znaleźli w pobliżu strzelistych budowl. „Za dwadzieścia lat może go już nie być.” — dodaje — „Zapadnie się!”

Czyżby los miasta, zbudowanego na kopalniach srebra, był aż tak nieubлагany?

Złota srebra były tu znane od dawna. Już w X wieku w pobliskim Malinie dzwicały mioty men niey. Od 1300 roku w Kutnej Horze bito srebrne prasie grota, pieniądzą będący w obiegu w całej ówczesnej Europie. We Włoszkim dworzyście, będącym obywatelką mienica, rzydwadzi lat, stąd wydawał swe dekryty. To tu, w Kutnej Horze, w 1371 r. czeskie stany obywateli Władysława Jagiełły (syna naszego króla, Kazimierza) królem Czech i Moraw.

Szczegółami migawki fotografów. Kto widzi Kutną Horę pierwszy raz, nie może się nią nasycić, jej zabytkową architekturą i pięknym położeniem nad głęboką doliną rzeki.

Przy budowie tunelu św. Barbary wyróżnił się syn sławnego budowniczego Piotra Parlerza, Jan, który tu osiadł i założył rodzinę. Sława te sklepienia świętych są dziełem trzech budowniczych: Hanusa, Rejta i Rejsla.

Dominantą średniowiecza jest gotycki kościół św. Jakuba. Zachował się nieskazany późniejszymi przebudowami, nawet malowidła na ścianach dochowały się do naszych czasów. Dawna twierdza Hradek przebudował gotycki architekt na dostojny patryjuszowski pałac. Teraz mieszczą się tutaj zbiory miejskiego muzeum.

Setki pamiatki, zabytków. Gotyckie, renesansowe, barokowe kamienie, portale. Głębokie piwnice i podcienia. Galeria barokowych rzeźb przed dawnym kolegiem jezuitów. Miasto-rezerwat zabytków, w którym inwestuje się co roku miliony na odnawianie i ochronę.

Już w X wieku na ziemiach należących do miasta istniała prawdopodobnie odkrywkowa kopalnia srebra. W okresie rozkwitu Kutnej Hory, od drugiej połowy XIII wieku, eksploatowano wiele sztybów w samym mieście. W późnym średniowieczu kopalnie sięgały do 800 m w głąb ziemi. Kutna Hora współzawodniczyła z Pragą o pierwszeństwo. Kronikarz z 1294 roku podaje, że „do Montes Culma ściegnęto 60 tysięcy poszukiwaczy białego kruszcu”. Praga zwyciężyła wtedy aż 15 tysięcy obywateli.

Podczas współczesnych badań odkryto resztki pomp w zalanych sztybach dawnego kopalnia. Usunąć je z miasta nie było możliwe, więc zaczęły się pod miastem. Pod względem geologicznym okolica przypomina trochę kras. Woda powierzchniowa zmila w podziemnych sztolniach wydrążonych przez człowieka i w obszernych jaskiniach wy-

Specjalnie dla „Kuriera”

Żołnionych przez podziemne strumienie. W XVIII wieku górnicy opuszcili kopalnie srebra, usuwanie wody ustalo, zaczęła się gromadzić coraz wyżej i wyżej. Po nieuwiecznym deszczowym lecie 1985 r. woda zaskórna dosięgła piwnic gotyckich domów. Miasto stoi na sytych warstwach, na żwirze, glinach, usypiskach z dawnego kopalni, dochodzących do 6 m grubości. Po zburzonych domach, które ustatywały miejsca komunikacji, pozostały pod ulicami stare piwnice.

W 1989 r. wpadła pod ziemię i zginęła para koni. Uważano to wtedy za przypadek. Ale dziś, wspólnie, ginie wieżownik, który nie opatrnie postawiono na przedmiedzi. Miasto się uspokoiło twierdzeniem, że kopalnie były poza terenem starego średniowiecza. Do niedawna przez centrum przebiegała linia autobusowa i transportu ciężarowego, a na historycznym rynku znajdował się dworzec autobusowy.

Tak jak kopalnie srebra przyniosły bogactwo średniowiecznej Kutnej Hory, tak i dziś, dzięki zabytkom, miasto mogłoby być kopalnią złota z turystyki. Przedsiębiorcy ludzie przystąpili do budowy hotelu dla cudzoziemców. Przy wykopach pod fundamenty odkryto 13 zasypanych sztybów, przeważnie średniowiecznych. Zaczęło więc budować na betonowej ławie. Ale cięzar tej budowli sprawi, że na siednied historycznych domach pokazali się rysy. Zagrożona jest wieża patryjuszowskiego pałacu, rzadkiego okazu świeckiej architektury gotyckiej. Na pierwszym piętrze wieży znajduje się oryginalna konstrukcja sklepienia, niestety profilowany portal i fragmenty fresków.

Konservatorzy zabytków najchętniej by usunęli z miasta wszelką

Wśród rozlicznych zabytków Złotej Pragi znajduje się również unikalne muzeum aptekarskie, będące jedynym a co najwyżej jednym z niewielu tego typu zabytków na świecie. Muzeum powstało w tzw. „aptece Dittricha” zachowanej w doskonałym stanie od 1700 roku. Apteka mieści się na parterze jednej z narożnych kamieniczek hradczewskiego podzamczka, stanowiącego główną i najpiękniejszą część starówki praskiej. Muzeum aptekarskie przejęło wszystkie autentyczne naczynia, przyrządy, stare wagi, łyżki i narzędzia, które przed wiekami służyły do przyrządzania medykamentów i leczniczych drażniak preparowanych przez dawnych farmaceutów. Na zejściu moździerz z 1817 roku — jeden z licznych eksponatów muzeum.

CAF - CTK

komunikację. Ale przecież żyją tu współcześni ludzie. Może to się wydać dziwne, jednak w pomieszczeniu z okazałym sklepieniem gotyckim, gdzie mieszkał syn czeskiego króla Jerzego z Podiebrada, mieszka dziś skromna rodzina. Pod gotyckim żebrowaniem użycie biłotelefonu, radio, adapter, współczesne meble.

Czy leży w ludzkiej mocy zachować Kutną Horę taką jak jest dziś? Te zabytkowe domy, kręce uliczki? Badania podziemi przynoszą pesymistyczne wnioski. Co zaniechało ubiegłe stulecie, tego nie dało się naprawić w ostatnim dwadzieścia lat, kiedy opieką nad zabytkami stała się troska państwa. Czy współczesna technika potrafi uratować te historyczne budowle? Czy jest możliwe, aby centrum powiatowego miasta, a takim jest dziś Kutna Hora, było dostępne jedynie dla pieszych a mimo to żyło życiem ruchliwego powiatu?

Fachowcy rękują Kutnej Horze dwadzieścia lat życia, jeśli się nie znajdzie ratunek.

Petr POUSTKA



ZOLNIERZE 812 brygady — młodzi ochotnicy z Hanoi bohatersko bronią szlaków komunikacyjnych przed pirackimi nalotami samolotów amerykańskich. CAF-Radiophoto

Port - gigant

(Korespondencja własna „Kuriera” z Holandii)

Pisałem już o Rotterdamie w kontekście miejsko-przemysłowym, koleją więc na morskie impresje.

Rotterdam — największy port świata (przeladunki sięgają tu rocznie 100 mln ton towarów), w tym węgrykami wędzoności kilkunastu portów specjalizujących się w przeladunku drobnicy, ładunków płynnych, masowych. Jak informował nas holenderski ciernie, mechanizacja prac w porcie jest wprost znakomita. Ponad ponad stoletnie ogólne sumy towarów stanowi przeladunek płynów i to zupełnie bez udziału ludzi. Stąd też w pierwszym rzędzie przyjeździe do Rotterdamu rzucą się w oczy potężnych rozmiarów zbiorniki koncentrowanych naftowych takich jak Shell Co, Esso, Caltex itp.

A propos przeladunków. Są one wyjątkowo sprawne i świetna organizacja pracy dotyczy zarówno ładunków płynnych, drobnicy i jak towarów masowych, ostatnie łącząc stanowią 40 procent rotterdamskich przeladunków. Gwoli ścisłości: Holendrzy to znakomici znawcy swojej profesji, co potwierdzać mogą Polacy, często zawiązujący do tego portu — giganta.

Skoro już jestem przy tych sprawach słów kilka o rozwoju portu rotterdamskiego. Według danych Rotterdam, milionowe dziś miasto, wywoził

się z bardzo małej osady rybackiej, przekształconej później w miasteczko. O przeszłości miasta świadczą stare baseny, stare kutry i targ, ze znakomitymi węgrykami wędzoności, nym ad hoc. Właściwy rozmiar miasta datuje się od ponad stu lat. W 1865 roku inżynier Pier Calanda przedstawił pierwszy projekt budowy drogi morskiej, lepiej, połączenia morza z miastem. Po 21 latach intensywnych prac inżynier Holendrow, droga była gotowa. Głębokość kanału sięgała ponad 6 metrów co na ówczesne warunki było w czymś w zupełności wystarczającym. Od roku 1890 zaczął się na dobre morski żywot tego nadmorskiego miasta. Awans Rotterdamu dotyczył nie tylko rozbudowy miasta jako takiego, lecz także budowy zakładów przemysłu chemicznego, maszynowego, odzieżowego, węża kolejowego rafinerii ropy naftowej, stoczni. Już przed II wojną światową, miasto rodzinne wielkiego filozofa Erazma z Rotterdamu, było w czołówce portów świata i przeladunkowo, bagatelka, 39 milionów ton.

Najbardziej tragiczny okres w historii miasta zanotowano w czasie II wojny światowej. Pisałem już, że miasto nad Nową Mozą zostało w czasie dywanowych nalotów Luftwaffe strasznie zombardowane, dziś należy dodać, iż w czasie ewakuacji hitlerowskich oddziałów okupujących ojczyznę Vincenta Van Gogha, Rotterdam padł pastwą zdecydowanych na wszystko Niemców.

Przysłowiowy upór, pracowitość Holendrow, tradycje ich zmagających z bezlitosnym żywiołem morskim spowodowały, że Rotterdam nie tylko odbudował się, ale tak jak nasz Szczecin, pięknie się rozbudował. Powstały nowe dzielnice, zakłady pracy, stocznie. Port rozrósł się do nie spotykanych rozmiarów (zawijają tu statki 290 regularnych linii żeglugowych). Obecnie w mieście nad Nową Mozą pracuje 30 większych i mniejszych stoczni, przysparzających pracowitym ludziom — dewizy i nie tylko dewizy.

Znaczenie Rotterdamu wzrosło w ostatnich latach z racji budowy na terenach położonych poniżej poziomu morza wejścia do portu — tzw. Europortu, który już sześć lat temu przysłał pierwsze statki. Dziś zawijają tu superzbiornikowce, a po pełnym wyposażeniu portu, po zakończeniu prac Europortu stanie się w przenośli i dosłownie portem — gigantem, największym w świecie.

Jacek MOKRZECKI

Z dnia na dzień

Co najbardziej uderza przy uważnej lekturze wspomnianego komunikatu, opublikowanego po wizycie włoskiego ministra spraw zagranicznych, Amintore Fanfaniego, w Warszawie — to niezwykle szeroka paleta różnic ustrojowych między obu naszymi krajami, mimo przynależności do różnych sążuszów politycznych i bloków wojskowych, stanowiska Warszawy i Rzymu w wielu najważniejszych problemach międzynarodowych okazały się zbliżone.

Odnosi się to nie tylko do dziedzin stosunków dwustronnych — wymiany handlowej, współpracy przemysłowej i technicznej, umowy lotniczej i turystycznej, stosunków kulturalnych czy rozszerzenia działalności konsularnej. Wystraszcy powiedzieli, że w latach 1955-1965 polsko-włoska wymiana handlowa zwiększyła się siedmiokrotnie — a do osiągnięcia poziomu możliwości w tej dziedzinie jeszcze daleko. Jeszcze donioślejsze konsekwencje może jednak mieć

Pokłosie polsko-włoskich rozmów

szczęca i owocna wymiana poglądów na węgłowe problemy Europy i świata, przeprowadzona z okazji warszawskiej wizyty między min. Fanfanim a przywódcami polskimi.

I tak np. obie strony dały wyraz zaniepokojeniu „rozwojem sytuacji w Wietnamie” ostatnim okresem — zgodnie stwierdziły „konieczność pokojowego rozwiązania konfliktu... w oparciu o układy graniczne z 1954 r.”. Zgodność poglądów osiągnięto też w sprawie konieczności powszechnego, całkowitego i kontrolowanego rozbrojenia, a zwłaszcza zakazu rozprzestrzeniania broni jądrowej. Zarówno Polska jak Włochy usunęły „celowości ogłoszenia przygotowania konferencji w sprawie umocnienia bezpieczeństwa i współpracy w Europie”.

Wspólny komunikat nie usługuje przy tym ukrywając czy klajstrować rozbieżności występujących na linii Warszawa — Rzym i zaskrzęga zachowanie odmiennych stanowisk odnośnie poszczególnych problemów. Jednakże to otwarcie skonstruowane różnice zdają mora i powinny stanowić podstawę dalszych rozmów i dyskusji, zarówno dwustronnych jak i multilateralnych.

Jeden z najważniejszych dzienników włoskich, turyńska „Stampa”, pisał jeszcze przed opublikowaniem wspomnianego komunikatu, że Włochy i Polska nie mogą pozostać biernie wobec konfliktu wietnamskiego, muszą ponadto stać się uczestnikami w znalezieniu rozwiązania drogi rokowań. Jeśli chodzi o Europę, to jednak dzienniki oba kraje mocno szkalują nowych rozwiązań i deklarują nastawienie postawne, uważając tylko, że nie zniszczyć tego, co już ryska ma. Jeśli wizyta min. Fanfaniego w Warszawie pociągnie sprzód porozumienie w obu tych sferach — jej cel został osiągnięty. (t. s.)

Dotacje dla partii politycznych

Federalny Sąd Konstytucyjny w Karlsruhe wydał ostatnio orzeczenie, które zdaniem komentatorów wywrzeć może znaczny wpływ na życie polityczne w NFR. Orzeczenie sądu dotyczy finansowania partii politycznych — z kasy państwowej. Dotąd partie koalicyjnej rządowej CDU, CSU i FDP oraz formalnie opozycyjna socjaldemokratyczna SPD, w proporcji do posiadanych mandatów poselskich w Bundestagu, otrzymywały z budżetu federalnego znaczne dotacje na swoją działalność. Tych dotacji były pozabawione mniejsze partie. Orzeczenie nie wydane w wyniku skargi rzędu krajowego Hesji oraz Partii Ogólnoniemieckiej, Partii Bawarskiej i Partii Narodowo-Demokratycznej (NPD) uznano praktykę finansowania partii normalnej działalności partii politycznych z budżetu państwa jako sprzeczną z konstytucją. Natomiast dla nadzwyczajnej działalności, za jaką uznano akcje związane z wyborami parlamentarnymi, orzeczenie dopuszcza pokrywanie partiom politycznym kosztów z budżetów publicznych, przy czym stanowi, że dotacje na te cele winny otrzymywać wszystkie partie uczestniczące w kampanii wyborczej, a nie tylko reprezentowane w parlamencie. Orzeczenie Federalnego Sądu Konstytucyjnego wzmocniło efekty pozycje małych partii w stosunku do partii dużych. Do grona szczególnie głośno manifestujących swoje żądania należą w pierwszym rzędzie neonazistowska NPD, której drugi przewodniczący, von Thadden uznaje, że ta decyzja otwiera nowy rozdział w niemieckiej polityce wewnętrznej. Pierwszych skutków spodziewa się w najbliższych wyborach krajowych w Hesji i w Bawarii, w których NPD zamierza uczestniczyć „wszystkimi siłami”. (ZAP)



gram rozrękowy „Letni dzień w Ostrawie” (bliższych danych brak). Nie zapomnijcie obejrzeć także „Pegaza”, bo podobno ciekawskie sprawy zamierza poruszyć G. Lasota.



Alf Ramsey dotrzymał jednak słowa...

Puchar Rimeta dla Anglii!

120 minut gry było potrzeba na wyłonienie zwycięzcy VIII piłkarskich MŚ

LONDYN PAP. REPREZENTACJA ANGLII ZDOBYŁA TYTUŁ MISTRZA ŚWIATA, WYGRYWAJĄC W FINALE VIII PUCHARU RIMETA Z NRF, PO DOGRYWCIE 4:2. W NORMALNYM CZASIE 2:2. DO PRZERWY BYŁ RÓWNIEM REMIS 1:1. BRAMKI DLA ZWYCIĘZCÓW ZDOBYLI: HURST W 19 MIN., 100 MIN. I 120 MIN. ORAZ PETERS W 77 MIN. STRZELCAMI BRAMEK DLA NRF BYLI: HALLER W 19 MIN. I WEBER W 90 MIN.

ki uwiecznione zostały w 70 min. zdobyciem bramki przez Petersa. Po uzyskaniu prowadzenia drużyna angielska wyraźnie zwolniła tempo i starała się grać wyłącznie na utrzymanie wyniku. Anglicy zapomnieli jednak, że przewaga jednej bramki, to niewiele. Wystarczył jeden groźny moment i na kilka sekund przed zakończeniem Niemcom udało się uzyskać wyrównanie.

PO ZAKOŃCZENIU MECZU entuzjazm na trybunach i boisku był niebywały. Piłkarze angielscy podając sobie z rąk do rąk Puchar Rimeta — słynną pończaczą statuśkę Nike, przebiegli wokół murawy, dziękując widzowi za gorący doping przez pełne 120 minut tego niezwykle dramatycznego i emocjonującego pojedynku. Finał tegoż rocznych piłkarskich MŚ był godnym ukoronowaniem tego interesującego turnieju. Anglie, świetni piłkarze, „szachisi” odnieśli bezprecedensowy triumf, zdobywając po raz pierwszy w historii swego piłkarstwa tytuł mistrzowski, godnie wieńcząc jubileusz 100-lecia futbolu.

W pierwszym dniu torowych MP

— szczecińscy bez sukcesów

Mistrzowski tytuł Latochy

LÓDŹ PAP. Na torze w Helenowie rozpoczęły się 4-dniowe mistrzostwa kolarskie Polski na torze. Udział bierze 115 zawodników z 12 klubów.

W PIERWSZYM DNIE rozegrano finał wyścigu na 1 km seniorów i juniorów.

W konkurencji seniorów mistrzem Polski został WACŁAW LATOCHA (Włocławek Łódź) — 1.09,6, 2) Wacheciński (Włocławek Łódź) — 1.10,8, 3) Magiera (Cracovia) — 1.13,9, 4) Faligowski (Ogniwo Szczecin) — 1.14,5, 5) Matusiak (Czarni Szczecin) — 1.14,6, 6) Szalapski (Gwardia Łódź) — 1.14,9.

W kategorii juniorów mistrzem Polski został KIESZKOWSKI (Sparta Wrocław) — 1.11,4, 2) Skoczek (Broń Radom) — 1.12,8, 3) Świt (Włocławek Łódź) — 1.14,4.

W DRUGIM DNIE mistrzostw rozegrano wyścigi na 200 m. W kate-

gorii seniorów mistrzem Polski został R. KUPCZAK (Włocławek Łódź) — 12,4, 2) KOSEWSKI (Ogniwo Szczecin) — 12,5, 3) J. Kupczak (Cracovia) 12,8.

piłka nożna Pogoń - Ferencvaros 1:0

BEZSKUTECZNIE wypatrywali wczoraj kibice Pogoń, „no wych twarzy” w zespole potowców, który stanął do walki z węgierskim I-ligowcem, drugą zą Ferencvaros Budapeszt. Gospodarze wystąpili w zestawieniu dobrze znanym z II-ligowych walk i... pokonali wielokrotnego mistrza Węgier 1:0 (0:0). Bramkę zdobył głową w drugiej połowie Ławicki. Oba zespoły prowadziły otwartą i dość szybką grę. Trzeba tu jednak dodać, iż Ferencvaros grał bez swoich czołowych zawodników, reprezentantów Węgier Alberta, Matraia, Fenyvesy'ego i in. (ms)

Don Schollander bije rekord świata

NOWY JORK PAP. Podczas zawodów pływackich w Los Angeles, czterokrotny złoty medalista Igrzysk Olimpijskich w Tokio — DON SCHOLLANDER, ustanowił rekord świata w wyścigu na 200 m st. dow. przepluwając ten dystans w 1:57,2 min. Poprzedni rekord należał również do niego i wynosił 1:57,6.

Podczas tych samych zawodów, 16-letnia Pokey Watson wyrównała rekord świata należący od 1960 r. do Dawn Fraser (Australia) w wyścigu na 200 m st. dow. uzyskując 2:11,6 min.

Sparta - Warta Gorzów w II rundzie mistrzostw Polski juniorów

DZIŚ rozpoczyna się II runda tenisowych drużynowych mistrzostw Polski juniorów. Od godz. 10 na kortach przy AL Wojska Polskiego juniorzy SPARTY spotkają się z tenisistami WARTY Gorzów, mistrzem okręgu zielonogórskiego. Rozgrywki trwać będą przez cały dzień bez przerwy. O godz. 9 rano najmłodszy tenisista z Zielonej Góry spotka się z młodzieżą SPARTY. (a)

Dziękujemy...

...WIOSŁARZOM zgrupowania kadry wioślarskiej juniorów PZWiW za miłą kartkę z pozdrowieniami dla redakcji i Czytelników „Kurier”. Przebywają oni na obozie w Kruszwicy, gdzie przygotowują się do cząstkowego ich w sierpniu meczu międzypaństwowego z NRD.

...UCZESTNIKOM harcerskiego obozu wędrownego ze szczytów JEDW przy Technikum Budowlanym w Szczecinie. W swej wakacyjnej wędrówce na trasie Szczecin — Kolorz — rozbił on oboz w Międzyzdrojach, skąd przysłali nam barwną kartkę z pozdrowieniami. Dziękujemy za pamięć. (a)

ZESPOŁY wystąpiły w następujących składach:

ANGLIA — Banks, Cohen, J. Charlton, Moore, Wilson, Stiles, B. Charlton, Peters, Ball, Hurst, Hunt. NRF — Tilkowski, Hoettges, Schults, Weber, Schnellinger, Beckenbauer, Haller, Overath, Seeler, Held, Emmerich.

Sędziował Dienst (Szwajcaria).

TRYBUNY olimpijskiego stadionu Wembley nigdy jeszcze w swej historii nie pomieściły tyl- widzów. Ich liczba przekroczyła 100 tys. Wśród kibiców znajdowało się ok. 30 tys. turystów z NRF.

W łożu honorowej obecna była królowa angielska Elżbieta, w towarzyszywie księcia E-dynburga — Filipa.

ANGLICY, faworyci tego spotkania, rozpoczęli w ostrym tempie. Już w pierwszej minucie w starciu lekko kontuzję odniósł bramkarz NRF, Tilkowski. Po krótkiej przerwie gra została wznowiona. Atakowali nadal Anglicy. Świetnie spisywał się wędzobylek skrzydłowy, Ball. Gra ataku angielskiego mogła się podobać. Gorzej jednak spisywała się defensywa gospodarzy. Wielka stawka meczu spowodowała, że niezawodni dotychczas obrońcy Anglii z Cohenem na ciele gubili się w najprostszyc sytuacjach. W 13 min. błąd zrobił Wilson. Niefortunnie odbił piłkę. Przejęta została ona przez Niemca Hallera, który — nie namyślając się ani chwili — umieścił ją w siatce. Z wielką pasją przystąpił Angliec do kontrataku. W 19 min. Hunt egzekwował rzut wolny. Skierował on piłkę idealnie na głowę swego kolegę Hursta, który zdobył wyrównującą bramkę. Wraz z upływem minut Anglicy wyraźnie panowali na boisku. Nie mogli jednak sformować „betonowej” defensywy Niemców.

W DRUGIEJ POŁOWIE przewaga Anglików jeszcze wzrosła. Ich ata-

Krótko trwała przerwa przed dogrywką. Gospodarze ruszyli z takim impetem do ataku, jak gdyby dopiero rozpoczynali mecz. Strzały Balla w 92 min., Bobby Charltona w 94 min i Hunta w 95 min. nie przyniosły im prowadzenia. Wreszcie w setnej minucie Hurst strzelił niezwykle mocno. Piłka odbiła się od wewnętrznej części poprzeczki i wyszła w pole. Wydawało się, że nie ma bramki. Sędzia główny, Szwajcar Dienst, po konsultacji z jednym z arbitrow Linowych, uznał jednak, że padła bramka. Angliec prowadził więc 3:2 i znów przeszedł do defensywy. Niemcy atakowali z pasją i uzyskali dużą przewagę. W drugiej części dogrywki gra przez długi czas toczyła się pod bramką angielską. Wreszcie wypad gospodarzy w ostatnich sekundach przyniósł 4 bramkę ze strzału Hursta. Solowy rajd tego piłkarza był najwyższej klasy.

II eliminacja przed kajakarskimi mistrzostwami świata

Dobra postawa szczecińców

NA JEZIORZE W WALCZU W DNIACH 27-29 BM. ROZEGRANO II ELIMINACJĘ PRZED KAJAKARSKIMI MISTRZOSTWAMI ŚWIATA, KTÓRE — JAK WIADOMO — ODBĘDĄ SIĘ W SIERPNIU — W GRUNAU, POD BERLINEM.

Nieźle wyniki lekkoatletów

KOSZALIN PAP. Podczas zawodów lekkoatletycznych, rozegranych w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Walczu, uzyskano dobre wyniki. W biegu na 1000 m juniorów Waśkiewicz (Widzew Łódź) osiągnął — 2:25,5 min, a w biegu na 5 tys. m juniorów Łębowski (Lotnik Warszawa) — 14:42.

Po raz pierwszy po kontuzji startował Witold Baran, który wygrał bieg na 1000 m w czasie — 2:21,8 min.

A OTO pozostałe rezultaty: 400 m kobiet — Dominik (ŁKS Łódź) — 56,5; 400 m mężczyzn — Rychter (Śląsk Wrocław) — 47,8; 1500 m — KO-WALCZYK (Szczecin) — 3:47,4; 5 tys. m Szutko (Start Elbląg) — 14:16,0 min.

ELIMINACJE zakończyły się pełnym sukcesem kajakarzy szczecińskich. W jedynkach na 500 m i 1000 m zwyciężył Władysław SZUSZKIEWICZ, konkurencję K-1 na 10000 m wygrał Jerzy STYPER-KOWSKI, a Józef PAJÓR zajął IV miejsce.

W konkurencji K-2 na 10000 m Stefan CHIMKOWSKI i Kazimierz HORNY zajął II miejsce. W K-4 na 1000 m CHIMKOWSKI, HORNY, PAJÓR i SZUSZKIEWICZ — II miejsce, a w K-4 na 10000 m — CHIMKOWSKI, HORNY, PAJÓR i SPIKER — V miejsce. W PUNKTACH OGÓLNEJ regat kajakowych, zorganizowanych z okazji Świąt Łepowickich (Puchar OZK) w grupie juniorów zwyciężył ORZEŁ — 144 pkt, przed CZARNYM — 120 pkt. I WŁOKNIARZEM II pkt. W grupie młodzieżowej ORZEŁ — 58 pkt, przed CZARNYM — 50 pkt. I WŁOKNIARZEM — 53 pkt. (a)

Trzecie miejsce kolarzy w NRD

BERLIN PAP. Na trasie Luebben — Peitz — Luebben (ok. 160 km) rozegrano międzynarodowy kolarski wyścig drużynowy. Oboj zespołów gospodarzy, startowali również reprezentanci Polski, ZSRR, Węgry i Szwajcarii.

Drużyna polska, startująca w składzie: Jarzema, Otrębski, Szpilaj i Szalapski, wywalczyła trzecie miejsce, ulegając jedynie dwóm zespołom NRD. Pierwsza drużyna NRD jechała w składzie: Appier, Peschel, Hoffmann, Vogelsang i wygrała wyścig zdecydowanie w rekordowym czasie 2:08:05 godz. Poprzedni rekord tej trasy należał do zespołu polskiego, który w 1963 r. uzyskał 2:08:42 godz.

WYNIKI:

1. NRD I — 2:08:05, 2. NRD II — 2:11:33, 3. Polska — 2:12:17, 4. SC Karl-Marx-Stadt — 2:12:40, 5. ZSRR — 2:13:05, 6. Węgry 2:14:05.

Imprezy sportowe

Godz. 9 Korty Sparty — zawody tenisowe z udziałem młodzieży Zielonej Góry i Szczecina.

Godz. 10 Korty Sparty — II runda drużynowych mistrzostw Polski juniorów w tenisie pomiędzy WARTĄ Gorzów i SPARTĄ Szczecin.

Godz. 10 Lasek Arkoński — zawody piłkarskie o Puchar OZPN dla nie zrzeszonych STOCZNIA — JUNAK.

Godz. 18 Lasek Arkoński — BARTYK Gdynia — ARKONIA, ostatni mecz z cyklu o wejście do II ligi piłkarskiej.

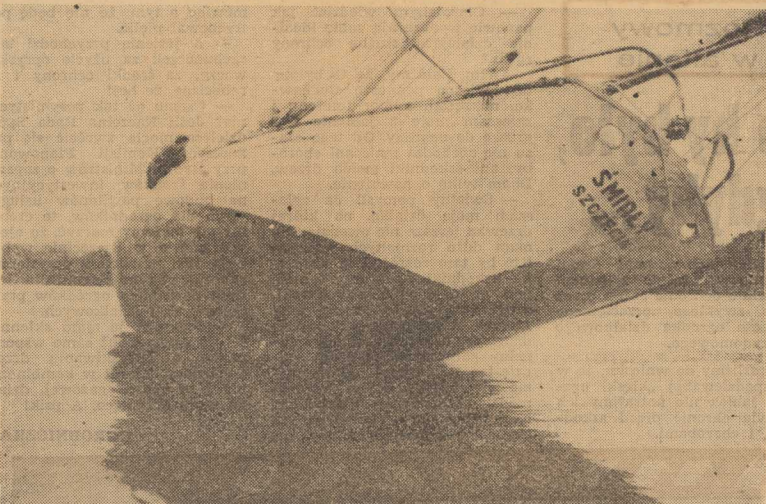
„Śmialemu“ szczęście sprzyja

WIELKA WYPRAWA jachtu „ŚMIAŁEGO” wokół Ameryki Półn. trwa. Polscy żeglarze po szczęśliwym przeplynieciu najtrudniejszego odcinka podróży — Cieśniny Magellana — znajdują się obecnie na wodach Pacyfiku. Według najświeższego meldunku, 16 lipca opuścili port peruwiański Callao i płyną do Panamy. Stąd już tylko skok przez Atlantyk i w początkach październi-

nika br. powitamy naszych „śmiałości” w Szczecińsku, skąd wypłynęli rok temu.

NA ZDJĘCIU: fotogramy uczestnika wyprawy, Jerzego KNABEGO, przedstawiającego dramatyczny moment, kiedy „ŚMIAŁY” wyładował na mieliźnie w Fordzie Seno Aisen.

CAF - J. Knabe



Kronika dnia

POSIEDZENIE
ZESPOŁU POSELSKIEGO

W CZORAJ, pod przewodnictwem sekretarza Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego posia Kazimierza PRUSKIEGO odbyło się posiedzenie, podczas którego omawiano sprawy bieżące zespołu.

IV WYSTAWA
NOWOCZESNYCH
WYDAWNICTW

W SALI Lektorium w Zamku Książąt Pomorskich odbyło się wczoraj otwarcie IV Wystawy Nowoczesnych Wydawnictw. Reprezentowanych było 21 wydawnictw i 281 pozycji książkowych. Uroczyste otwarcie wystawy odbyło się w sali Lektorium WDK — Stanisław ORŁOWSKI i sekretarz Szczecińskiego Towarzystwa Kultury — Karol CZAJAREK.

INAUGURACJA ROKU
KULTURALNO-
OSWIATOWEGO

W SIEDZIBIE Szczecińskiego Towarzystwa Kultury odbyło się spotkanie poświęcone inauguracji roku kulturalno-oświatowego 1986/87. Na spotkanie, któremu przewodniczył sekretarz STK Karol Czajarek, przybyli przedstawiciele Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Wydziału Kultury Prez. WRN, WKZZ, Kuratorium Okręgu Szkolnego i WZ PGR. Inauguracja odbędzie się w połowie września br. w pawilach myśliwskich i w parku pod hasłem aktywizacji kulturalnej środowisk PGR.

Dziś impreza
w Parku Kasprowicza

Dziś w niedzielę, o godz. 16, w Parku Kasprowicza odbędzie się impreza, zorganizowana dla społeczeństwa Szczecina przez Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych i Wydział Kultury Prezydium MRN. Impreza ta jest jedną z kolejnych, organizowanych w ramach Festiwalu Kulturalnego Związków Zawodowych.

W imprezie wystąpi Zespół Pieśni i Tańca Huty „Szczecin” odznaczony odznaką PZPR z programem pt. „ZABAWA W STOLCZYNIE”. Kierownikiem artystycznym i dyrygentem zespołu jest Zdzisław KRÓL, choreografem — Halina Gralewka, konferansjerem — Bogdan Gierszani. Teksty do programu opracowali szczecińscy literaci: R. Lisiecki, B. Grodzicki, A. Dzierżanowski, I. Szmidt i W. Wojciechowski.

Przewidziana jest także nauka piosenek „SZCZECIŃSKIE SERDUSZKO” oraz konkurs z nagrodami. (h)

Kto zgubił?

U p. Natalii Dobieńskiej, zam. przy ul. Lipowej 5, znaleziono odebrać znalezione dokumenty na nazwisko Dora Zaidel.

W sobotę (23. VII. br.) znaleziono męski parasol. Można odebrać u p. Litwińskiego zam. przy ul. Jarosława 10-15.

W kiosku „Ruch” przy pl. Zwycięstwa (obok banku) 22. VII. mała dziewczynka zostawiła banknot 500 zł. Można odebrać u sprzedawcy.

W służbie zdrowia

Trudności zaczęły się we wrześniu...

LATO, a więc okres urlopów również w służbie zdrowia. Dochodzą do nas głosy, że przychodnie mają kłopoty z obsługą pacjentów. Coraz trudniej jest im realizować zasadę „pacjent musi być przyjęty w dniu zgłoszenia”. Lekarze radzą sobie jak mogą. Np. znany nam jest fakt, że lekarzowi w jednej ze szczecińskich przychodni pomaga bezinteresownie kolega nie zatrudniony w tejże przychodni. Ale nie tylko „sezon urlopowy” jest przyczyną tych trudności.

Ostatnia regulacja płac pracowników służby zdrowia połączona jest z uprządkowaniem zatrudnienia lekarzy. Polega ona na skróceniu czasu ich pracy z 10,5 godz. dziennie do 9 godz. i ma na celu nie tylko stworzenie im lepszych warunków pracy, ale także i stabilizację zatrudnienia, większe powiązanie lekarza z przychodnią, a więc i z pacjentami. Na tej zasadzie przychodnie szczecińskie pracują od 1 lipca br. Oczywiście, że wcześniej jest mówić o tym, czy przystosowały się już do tych zmian, ale można już się zorientować jakie mają trudności w realizowaniu nowych zasad. Na ten temat rozmawialiśmy z dr Zbigniewem OFALKO, dyrektorem największego w Szczecinie obwodu leczniczego.

Przebieg lekarzy na 9-godzinny czas zatrudnienia spowodowało w naszym obwodzie skrócenie okresu przyjmowania pacjentów o około 50 proc. W skali obwodu równa się to stałej obecności 1 lekarza, przede wszystkim z dziedziny higieny szkolnej i poradni ogólnych. Lekarze tych grup usług pracujący dotychczas na 3,5-godzinnych etatach przeszli na system 2-godzinnej pracy, przy czym w higienie szkolnej objęto 22 lekarzy, a w poradniach ogólnych 10 lekarzy.

Pożary zawsze groźne

Miliony idą z dymem

POD KIERUNKIEM przewodniczącego Prezydium WRN — Mariana LEMPICKIEGO, odbyła się wczoraj narada dyrektorów przedsiębiorstw i zakładów pracy, poświęcona aktualnym problemom ochrony przeciwpożarowej w naszym województwie.

Referat pt. „Zabezpieczenie przeciwpożarowe zakładów pracy w świetle postanowień Uchwały nr 349 Rady Ministrów” wygłosił wojewódzki komendant straży pożarnych — ppłk Stanisław CZERWIŃSKI. W świetle liczb obrazujących częstotliwość występowania pożarów i strat wynikłych stąd dla gospodarki narodowej konsekwentna realizacja przepisów przeciwpożarowych nabiera szczególnego znaczenia. Z danych zaczerpniętych z referatu wynika, że w ciągu ostatnich 8 lat w województwie szczecińskim miało miejsce 4770 pożarów, a straty nim spowodowane wyrażają się niebagatelną sumą 119 872 tysięcy złotych. W I półroczu bieżącego roku było 211 pożarów, które spowodowały straty w wysokości 7 600 tysięcy złotych.

Podczas narady mówiono m. in. o niedostatecznym wyposażeniu w sprzęt poaż. straży pożarnych, zarówno zawodowych, jak i ochotniczych, o trudnościach z zakupem tego sprzętu, wreszcie o niedostatkach w pracy bazy konserwacyjnej. Zdarza się, że kierownictwo zakładów pracy zasilające się z w. trudnościami obiektywnymi, nie wykazuje dostatecznej dbałości o stworzenie w podległej sobie placówce należytych warunków bezpieczeństwa i że ochrona przeciwpożarowa pozostawia wiele do życzenia. Za brak dbałości o te tak niezwykle ważną sprawę, w roku ubiegłym np. ukarano 1533 osoby grzywnami, a 140 osób winnych naruszenia przepisów przeciwpożarowych skierowano do sądów karno-orzeczających.

Wnioski jakie podjęto podczas narady zwracają do radykalnej poprawy w dziedzinie pełnego zabezpieczenia mienia społecznego przed klęską pożarów. (Dyl)

Nareszcie!

Szczeciński przemysł terenowy
zamierza produkować pamiątki

W sezonie turystycznym wyraźnie daje się odczuć w handlu brak pamiątek z naszego regionu. Materiałom do ich produkcji mogą być odpady surowców używanych w różnych przedsiębiorstwach. W mieście i województwie wiele osób, szczególnie kobiet nie posiadających kwalifikacji zawodowych, wyraża chęć podjęcia pracy zawodowej. Zagadnienia te stały się głównym punktem zainteresowania kierownictwa nowo powstałego WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA PRACY NAKŁADCZEJ PRZEMYSŁU TERENOWEGO.

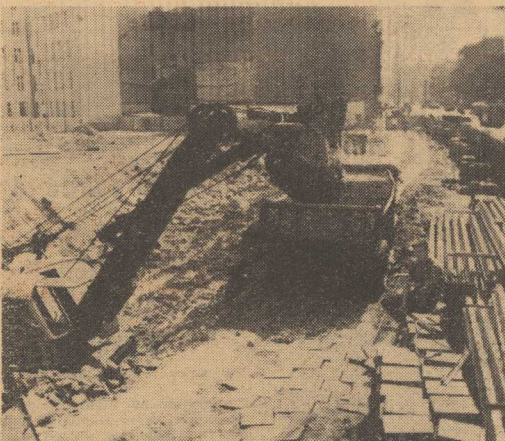
„Gryfy”
dla radnych Pogodna

PODZAS piątkowej sesji DRN Pogodno przewodnicząca Prezydium tej rady Krystyna SAWICKA udekorowała 8 radnych odznakami „GRYFA POMORSKIEGO” nadanymi im przez Prezydium WRN. Odznaki otrzymali radni: A. CZERNIEWICZ, S. GŁOWINKOWSKI, A. JURÓWA, W. MACUTKIEWICZ, J. MEDRYS, R. SAJDOWSKI, J. TROJANOWICZ, G. WEBER, oraz dwoje pracowników DRN — J. KULIKOWSKA i B. PRZYBYLSKI.

Ponadto 18 radnych i działaczy Komitetów Blokowych otrzymało odznakę „TYSIĄCLECIA PAŃSTWA POLSKIEGO”. (a2)

Działalność swą nowa placówka rozpoczęła 1 lipca br. Przejęła ona zespoły chałupników istniejące przy innych przedsiębiorstwach przemysłu terenowego. Obecnie przedsiębiorstwo to skupia 160 pracowników, z czego 60 osób to nowo zatrudnieni. Pracują w branży bielizniarsko-konfekcyjnej, przy szyciu toreb do narzędzi samochodowych („zamówienie na przyszły rok obejmuje 18 tys. sztuk toreb) oraz w nowo organizującym się zespole do szycia bielizny pościelowej.

PRODUKCJA PAMIĄTEK, znajdując się w stadium organizacji. W nowo powstałej prototypowni zatrudniony zostanie projektant — artysta-plastyk. Oby zajął się na przygotowanie nadmorskim charakterem naszego regionu, bo na razie, niestety, chałupnicy wyrabiali plastikowe muryzki tudzież „Jacki i Agatki”. Z uznaniem trzeba przyjąć decyzję kierownictwa przedsiębiorstwa, które ma zamiar korzystać ze wspól-



NA MIEJSCU gdzie poprzednio mieściły się pawilony przy Al. Wojska Polskiego, trwają prace przy wykopach pod fundamenty bloków mieszkalnych przez spółdzielnię mieszkaniową „Kolejarz”.

Foto — St. Cieślak

Założa MPRB-1
ocenila wykonanie
półrocznych zadań

W UB. PIĄTEK obradowała Konferencja Samorządu Robotniczego w Miejskim Przedsiębiorstwie Remontowo-Budowlanym nr 1. Konferencja poświęcona była ocenie wykonania zadań produkcyjnych przedsiębiorstwa w I półroczu br. oraz programowi pracy do końca roku.

Na obrady przybyli m. in. przewodniczący Prezydium MRN — Henryk ZUKOWSKI, z-ca kier. Wydz. GKIM PWRN — F. KAZIMIERCZAK, sekretarz Komitetu Branżowego PZPR Gospodarki Komunalnej — P. PACZKOWSKI i z-ca dyr. Miejskiego Zjednoczenia GKIM — J. STOPYRA. W analizie realizacji zadań w pierwszym półroczu roku stwierdzono pewne zalety w wykonaniu wskazań finansowych. Nastąpił plan rzeczowy został wykonany w całości. Poprawiła się również znacznie organizacja rozliczeń między kontrahentami MPRB-1.

We wnioskach stwierdzono pilną konieczność większego zwrócenia uwagi na jakość prac wykonywanych przez poszczególnych rzemieślników z tym samym materiałem. Przestrzeganiem zasady nieplacenia za źle wykonaną pracę. Dla zmniejszenia usterek postanowiono, że w chwili dokonywania odbioru i przekazywania budynków do użytku, najpierw przeprowadzane będą na wszystkich budowlach t. zw. odbiory wewnętrzne. (kg)

Uwaga
uczestnicy półkolonii

Sąd Opiekunów w Szczecinie zawiadamia, że półkolonie w szkole nr 43 rozpoczynają się w poniedziałek 1 sierpnia br. o godz. 9. Rodzice proszeni są o osobiste przyprowadzenie dzieci do szkoły przy Al. Wojska Polskiego. 119.

Stanisław
Strumph-Wojtkiewicz
przybywa do Szczecina
w towarzystwie
bohatera swej książki

DZISIAJ przybywa do Szczecina znany pisarz Stanisław STRUMPH-WOJTKIEWICZ, autor książki pt. „TIERGARTEN”, która stała się sensacją wydawnictwa ostatnich lat. Wraz z autorem przybywa do Szczecina jeden z czołowych bohaterów tej książki, płk dypl. Michał RYBIKOWSKI, szef wywiadu w czasie II wojny światowej, działający w różnych krajach okupowanej Europy.

W poniedziałek 1 sierpnia — Strumph-Wojtkiewicz i M. Rybikowski spotkają się z Czytelnikami o g. 18 w lokalu księgarni „Klubowej” przy Al. Jedn. Narodowej 6. W poniedziałek o g. 19.30 goście przybędą do Bramy Królewskiej (przy pl. Hłodu Pruskiego 8) zaproszeni tu przez Klub Marynistów.